

Trzeci najeźdźca

7 września 2014

Pierwsza Republika Słowacka powstała w 1939 r. po wcześniejszej aneksji Czechosłowacji przez Hitlera. Jednym z głównych pomysłodawców powstania nowego państwa (zwanego też Państwem Słowackim – Slovenský štát) był ksiądz i działacz partii ludowej Jozef Tiso. W niektórych materiałach można znaleźć stwierdzenie, że takie rozwiązanie narzucił Słowakom Hitler, jednak dokumenty mówią jasno o tym, że to Tiso zwrócił się do Hitlera z tym pomysłem i to on zaczął jego realizację od mocnej krytyki Polski.

Można też mniemać, że Tiso był zafascynowany samym Hitlerem – podobnie jak on stworzył na wzór SA swoją Gwardię Hlinkową (Hlinkova garda) jako zbrojne ramię Słowackiej Partii Ludowej. Podobnie jak naziści stworzył również na wzór Hitlerjugend – Młodzież Hlinki.

Nazwy obu ugrupowań nadano na cześć Andreja Hlinka, rzymskokatolickiego księdza i polityka, który był niejako mistrzem Jozefa Tiso i do tej pory uważany jest przez Słowaków za ojca narodu. Hlinka zmarł w sierpniu 1938 r., zatem nie odczekał się pierwszej republiki.

Po przejęciu władzy Tiso wprowadził system totalitarny – partie opozycyjne zostały zlikwidowane, zlikwidowano wolności obywatelskie. Rozbudowano aparat represji. Było też oczywiste, że Państwo Słowackie stało się marionetką w rękach nazistów. W dniu kiedy Niemcy napadli na Polskę, wojska słowackie uczyniły to samo, zajmując tereny Spiszu i Orawy. Dodatkowo wojska niemieckie operowały z udostępnionych przez Słowaków terenów. Było to dla Niemców bardzo ważne z punktu widzenia strategicznego. 1 września Polska została zaatakowana z trzech stron: III Rzeszy, Prus Wschodnich oraz ze strony Czech i Słowacji. Miało to fundamentalne znaczenie. Wojska polskie znalazły się niemal w okrążeniu, a front wydłużał się na tyle,

że trudno było skoncentrować większe siły na krótkim odcinku. Atak z trzech stron powodował praktycznie duże rozproszenie polskich oddziałów.

ZE WZGLĘDU NA ZAGROŻENIE

Jozef Tiso nakazał swojej armii zaatakowanie Polski bez uprzedniego wypowiedzenia wojny, tłumacząc swoje działanie zagrożeniem ze strony wojska polskiego. O 5.00 rano 1 września Słowacka Armia Połowa uderzyła w trzech kierunkach na terenie II RP. Nawiązano kontakt ogniowy z Armią „Karpaty”, jednak większość walk to były małe potyczki.

Słowacy zajęli między innymi Sanok, Nowy Targ i Zakopane, gdzie po zakończeniu działań wojennych odbyła się zwycięska defilada. Polskie wojsko operujące na tym terenie kilka razy walczyło ze Słowakami, jak i wyprowadzano małe kontruderzenia na teren Słowacji. Armia Połowa „Bernolak” wraz z armią III Rzeszy zajęła między innymi Jasło oraz Krosno. Najkrwawsze walki odbyły się pomiędzy 2 a 5 września, kiedy nawiązano kontakt bojowy z 11. Karpacką Dywizją Piechoty. W tych dniach również Batalion Gwardii Narodowej „Gorlice” przekroczył granicę słowacką i wysadził kamienny przepust na Konieczną. Polacy już 1 września wysadzili strategiczne szlaki komunikacyjne, utrudniając poruszanie się wojskom niemieckim i słowackim.

Do 16 września Słowacy osiągnęli wszystkie zamierzone cele, po czym wycofali swoje wojska. 17 września na Polskę uderzyli Rosjanie.

Podczas kampanii wrześniowej armia słowacka straciła 18 żołnierzy. 46 zostało rannych. W tym czasie do niewoli wzięto około 1400 polskich żołnierzy, z których większość została wydana w styczniu 1940 r. Niemcom i Rosjanom. Słowacja po ataku na Polskę uzyskała około 700 km² polskiego terytorium. Pomimo znikomego znaczenia walk prowadzonych przez Słowaków książd/premier Jozef Tiso i jego propaganda przez cały czas

istnienia Pierwszej Republiki Słowackiej, czyli do 1945 r., pokazywali walki z Polakami jako wielki sukces. Należy zauważyć, że po ataku Słowaków ambasador Słowacji w Warszawie Ladislav Szathmarý wypowiedział swojemu rządowi posłuszeństwo, a kilka dni później na antenie Polskiego Radia wygłosił płomienne przemówienie potępiające rząd w Bratysławie.

Polacy pozostający w granicach Słowacji nie mieli łatwo. Tiso brutalnie walczył z przejawami polskości. Niszczono polskie pomoce szkolne oraz polskie książki. Palono książeczki do nabożeństwa w języku polskim, a polskich księży przesiedlano do Generalnej Guberni albo wywożono w głąb Słowacji. Żandarmeria wojskowa oraz Gwardia Hlinkowa polowały na polskich partyzantów, wyłapywały żołnierzy próbujących przedrzeć się na Zachód oraz kurierów AK.

UPADEK REPUBLIKI

Słowackie Państwo skończyło się wraz z wkroczeniem Armii Czerwonej na jego teren. Zanim to się jednak stało, Słowacy przeżywali prawdziwą prosperity, a wojna napędzała koniunkturę. Do tej pory zresztą są na Słowacji ludzie, którzy z rozrzewnieniem wspominają czasy wojny, a Jozefa Tiso traktują jak bohatera narodowego.

Tego zdania nie był jednak czechosłowacki rząd, który skazał księdza Tiso na karę śmierci za zdradę państwa i zbrodnie wojenne. Karę wykonano w kwietniu 1947 r. Słowacja podczas wojny była pierwszym samodzielnym krajem, który na własną rękę zaczął masowe wywózki Żydów do obozów koncentracyjnych. Dokumenty z tamtego okresu mówią również, że Tiso płacił Niemcom „za rozwiązanie tego problemu”. W wyniku tej działalności populacja Żydów na Słowacji zmniejszyła się podczas wojny z 90 tys. do 50 tys. Znamienne jest, że majątek zarekwirowany Żydom stanowił aż 38 proc. budżetu państwa. A był to tylko majątek żydowskich przedsiębiorców. Reszta trafiała pomiędzy członków Oddziałów Szturmowych Gwardii Hlinkowej (Pohotovostné Oddiely Hlinkovej Gardy). Byli oni

szkoleni przez SS w Niemczech, a następnie oficerowie SS działali w niej jako „doradcy”. Ta formacja była również odpowiedzialna za wywóz Żydów do obozów koncentracyjnych. Oczywiście nie jest tak, że Słowacy w jakiś szczególny sposób nie lubili Polaków, a kochali tylko Niemców. W sierpniu 1944 r. na terenie Słowacji wybuchło powstanie, do którego przyłączyła się więcej niż połowa armii słowackiej. Należy jednak dodać, że wybuchło ono w wyniku wkroczenia na teren Słowacji Wehrmachtu, który miał rozkaz rozbrojenia armii słowackiej, poza tym rozpoczęła się ofensywa Armii Czerwonej.

W obliczu tych wydarzeń podpułkownik Ján Golian (szef armii słowackiej, a jednocześnie szef wojsk konspiracyjnych) wydał swoim oddziałom rozkaz do rozpoczęcia powstania.

Powstanie zostało brutalnie stłumione przez armię niemiecką oraz oddziały szturmowe Gwardii Hlinkowej, które zostały dozbrojone przez Niemców.

W walkach uczestniczyło prawie 20 tys. partyzantów. Dołączyli do nich zmobilizowani żołnierze armii słowackiej w liczbie prawie 50 tys. Tak utworzono 1. Armię Czechosłowacką. Pomimo wsparcia przez ZSRR, wylądowania 2. Czechosłowackiej Samodzielnej Brygady Desantowej oraz dozbrojenia – $\frac{1}{4}$ armii powstańczej była nieuzbrojona. Między innymi to doprowadziło do upadku powstania. Głównym powodem było nieudane połączenie armii powstańczej z Armią Czerwoną i Czechosłowackim Korpusem Armijnym na Przełęczy Dukielskiej. Cios zadali Niemcy, rozbijając trzon armii słowackiej.

Po zdobyciu Bańskiej Bystrzycy – powstańczej stolicy – prezydent/ksiądz Jozef Tiso odprawił mszę dziękczynną. Przekazy mówią o tym, że grał również na organach. Po uroczystościach wręczył wysokie odznaczenia żołnierzom niemieckim.

Należy podkreślić, że w słowackim powstaniu oprócz Słowaków brały udział również inne narodowości – w sumie

przedstawiciele 27 państw, m.in. Czesi, Rosjanie, Bułgarzy, Polacy, Węgrzy, Jugosłowianie i Francuzi.

Słowacki Ruch Odrodzenia (Slovenské Hnutie Obrody) do tej pory uważa, że za rządów Tiso Słowakom żyło się najlepiej. Słowacki episkopat zaś stara się obecnie również wybielać postać księdza Jozefa Tiso. Niemniej to właśnie przez działania kościoła katolickiego na Słowacji podczas II wojny światowej tak łatwa była laicyzacja tego narodu po 1945 r.

Autor: Piotr Dobroniak

Źródło: [eLondyn](#)